

Sygn. akt III AUa 74/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2013 r. w Szczecinie

sprawy J. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 listopada 2012 r. sygn. akt VI U 2720/12

1. oddala apelację,
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz ubezpieczonego J. B. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO del. Beata Górską SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 74/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 lipca 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił J. B. prawa do emerytury po osiągnięciu 60 roku życia, z uwagi na nieudowodnienie przez niego okresu 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Ubezpieczony J. B. w odwołaniu od decyzji wniósł o jej zmianę i przyznanie mu prawa do emerytury od dnia następnego po dniu rozwiązania ostatniego stosunku pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację wyrażoną w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 1 sierpnia 2012 r. oraz oddalił odwołanie w pozostałym zakresie.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na ustaleniach faktycznych, z których wynika, że J. B. urodził się w dniu (...) r. Ubezpieczony legitymuje się łącznym stażem ubezpieczeniowym (udowodnione okresy składkowe i nieskładkowe) na dzień 1 stycznia 1999 r. – 29 lat, 2 miesiące i 28 dni. Nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego. W dniu 28 marca 2012 r. złożył wniosek o emeryturę. Na dzień złożenia wniosku o emeryturę ubezpieczony pozostawał w zatrudnieniu. Od dnia 1 października 2003r. był nieprzerwanie zatrudniony w przedsiębiorstwie (...) A. B. w M. jako ślusarz remontowy. Ten stosunek pracy został rozwiązany w dniu 31 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od 16 września 1969 r. do 31 grudnia 2002 r. ubezpieczony był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie (...) z siedzibą w M. na stanowiskach kolejno: ucznia zawodu ślusarza, ślusarza narzędziowego, szlifierza, mechanika gwarancyjnego oraz ślusarza - palacza CO. Pracę na stanowisku ucznia ubezpieczony wykonywał w okresie od 16 września 1969 r. do 3 stycznia 1973 r. W tym czasie pracował w dziale prefabrykacji. Następnie, od dnia 4 stycznia 1973 r. J. B. został zatrudniony na stanowisku ślusarza w ostrzalni narzędzi. Pracę na tym stanowisku wykonywał nieprzerwanie do 12 października 1979 r., a jedyne zmiany polegały na tym, że dwukrotnie był przenoszony z działu głównego mechanika do działu produkcji (...) i z powrotem. Przenosiny miały charakter formalny i dotyczyły podległości służbowej, bowiem przez cały czas ubezpieczony wykonywał te same obowiązki, które polegały na ostrzeniu wszelkich narzędzi metalowych wykorzystywanych przez pracowników przedsiębiorstwa, w tym np. wiertel, głowic frezarskich, gwintowników, a dodatkowo także narzędzi obrabiarek wykorzystywanych przez pracowników działów produkcji (...). W związku z dużą ilością narzędzi praca w ostrzalni była w tym czasie wykonywana na trzy zmiany. Zadania szlifierza – ostrzarka narzędzi metalowych ubezpieczony wykonywał nieprzerwanie aż do 12 października 1979 r., kiedy to powierzono mu obowiązki palacza c.o. – najpierw na 3 miesiące, do 11 stycznia 1980 r., a następnie na kolejny okres – określony początkowo na czas do 30 kwietnia 1980 r. Kotłownia, w której pracował była kotłownią parową, w ogóle niezautomatyzowaną – wszystkie prace były w niej wykonywane ręcznie. Od dnia 1 marca 1980 r. J. B. został przeniesiony do pracy w Stacji (...), gdzie pracował nieprzerwanie aż do 23 maja 1982 r. W tym czasie zajmował się naprawą ciągników rolniczych (przeprowadzaniem ich kapitalnych remontów). Od dnia 24 maja 1982 r. ubezpieczony został przeniesiony do Działu O. – N. na stanowisko ślusarza narzędziowego, gdzie powierzono mu obowiązki regeneracji narzędzi, ale dodatkowo także wspólne wydawanie narzędzi z magazynu (a co za tym idzie także wspólną odpowiedzialność materialną) z B. F.. Od dnia 15 października 1982 r. na okres do dnia 14 kwietnia 1983 r., tj. w okresie grzewczym, ubezpieczonemu powierzono obowiązki palacza c.o., z jednoczesnym przyznaniem mu za ten czas stawki wynagrodzenia jak dla palaczy. J. B. zachował przy tym formalnie swoje stanowisko ślusarza narzędziowego. Ponowne powierzenie ubezpieczonemu obowiązków palacza c.o. – na takich samych zasadach jak poprzednio - następowało w okresach : od dnia 15 października 1983 r. do dnia 15 kwietnia 1984 r. (z tym, że okres ten wobec skrócenia sezonu grzewczego został skrócony do dnia 20 marca 1984 r.); od 1 października 1984 r. do 30 kwietnia 1985 r.; od 12 listopada 1985 r. do końca sezonu grzewczego, czyli do 30 kwietnia 1986 r. W kolejnych sezonach grzewczych, aż do końca zatrudnienia J. B. corocznie także wykonywał obowiązki palacza – w każdym roku co najmniej w okresach od 15 października jednego roku do 15 kwietnia następnego roku. Zdarzało się, że okres ten ulegał wydłużeniu, nieraz nawet do początków maja; czasem też sezon grzewczy zaczynał się wcześniej, bo już pod koniec września. W latach 80-tych i 90-tych kotłownia, w której pracował ubezpieczony była już kotłownią wodną, wyposażoną najpierw w jeden, a później w dwa kotły wodne (...). Kotły były przy tym kupowane jako używane, a sama kotłownia nie była zautomatyzowana. Jedyne udogodnienie polegało na zamontowaniu w kotłach ruchomych rusztów. Palacze musieli jednak samodzielnie ładować na taśmociąg, następnie przegarniać w piecu, aby się paliło, ręcznie wywozić szlakę i czyścić płomieniówki. Dwa razy w tygodniu czyścili także piec. W tym czasie przedsiębiorstwo zatrudniało czterech palaczy, którzy pracowali w dwunastogodzinnym systemie czasu pracy. Po zakończeniu sezonu grzewczego palacze zajmowali się wykonywaniem prac remontowych, przygotowaniem kotłów do następnego sezonu. Zdarzało się również, że ubezpieczony wykonywał w tym czasie prace przy ostrzeniu narzędzi.

W dniu 31 grudnia 2002 r. likwidator przedsiębiorstwa wystawił ubezpieczonemu zwykle świadectwo pracy oraz dwa świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych. W pierwszym z nich wskazał jedynie ogólnie, że w okresie zatrudnienia ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach, natomiast w dodatkowych dokumentach sprecyzował, że praca ta była wykonywana:

- na stanowisku ślusarza – palacza c.o. – w okresie od 18 listopada 1985 r. do 31 grudnia 2002 r., zaznaczając że chodzi o prace niezautomatyzowane palaczy kotłów wodnych typu przemysłowego, o jakich mowa w wykazie A, dziale XIV poz. 1 pkt 1 wykazu stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia nr 55 Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu rolnictwa,

- na stanowisku ślusarza narzędziowego – szlifierza – w okresach od 4 stycznia 1973 r. do 31 stycznia 1980 r. oraz od 24 maja 1982 r. do 17 listopada 1985 r., zaznaczając że chodzi o prace wymienione w wykazie A, dziale III, poz. 78 wskazanego wyżej zarządzenia.

Odnosząc powyższe ustalenia do treści przepisów z art. 24 ust. 1, art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. nr 153 poz. 1227 z późn. zm.; zwanej dalej jako: ustawa emerytalna) oraz regulacji § 2 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8 poz. 43 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie ubezpieczonego jest uzasadnione.

Poza sporem pozostaje, że J. B. ukończył 60 lat w dniu (...) r., nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego oraz że posiada łączny okres składkowy i nieskładkowy przekraczający 25 lat. Sporne pozostawało czy podczas zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) rzeczywiście pracował w szczególnych warunkach. W tym zakresie Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska ZUS. Akcentowano, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska; istotny jest tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Natomiast w postępowaniu sądowym ubezpieczony może wszelkimi dopuszczalnymi w procedurze cywilnej dowodami zmierzać do wykazania, że w konkretnym okresie faktycznie wykonywał pracę w warunkach szczególnych. Mając powyższe na względzie, Sąd I instancji w pierwszej kolejności dopuścił dowód z dokumentów zawartych w aktach emerytalnych ubezpieczonego oraz w jego archiwalnych aktach osobowych z okresu zatrudnienia w przedsiębiorstwie (...). Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu, stąd też ocenił je jako wiarygodne. Prymat wiarygodności Sąd I instancji przyznał także zeznaniom świadków oraz korespondującym z tymi zeznaniami zeznaniom ubezpieczonego. W wyniku tak przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił więc, iż pracę w warunkach szczególnych J. B. wykonywał – stale i w pełnym wymiarze czasu pracy podczas zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w M., w następujących okresach: od dnia 4 stycznia 1973 r. do dnia 11 października 1979 r. – wykonując w tym czasie prace przy ostrzeniu narzędzi metalowych; od dnia 12 października 1979 r. do 29 lutego 1980 r., od dnia 15 października 1982 r. do dnia 14 kwietnia 1983 r., od dnia 15 października 1983 r. do dnia 20 marca 1984 r.; od dnia 1 października 1984 r. do dnia 30 kwietnia 1985 r.; od dnia 12 listopada 1985 r. do dnia 30 kwietnia 1986 r. oraz w kolejnych latach, poczynając od jesieni 1986 r. aż do zimy 1998 r. (jako datę końcową Sąd przyjął w tym ostatnim roku dzień 31 grudnia 1998 r.), każdorazowo co najmniej w okresach od 15 października do 15 kwietnia, tj. w sezonach grzewczych – wykonując w tym czasie pracę niezautomatyzowaną palacza rusztowych kotłów parowych, a następnie wodnych typu przemysłowego. Ubezpieczony wykazał, że podczas zatrudnienia w pierwszym z okresów zajmował się stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wyłącznie ostrzeniem używanych w zakładzie pracy narzędzi metalowych typu wiertła, głowice, gwintownice oraz narzędzia obrabiarek. Z uwagi na prowadzenie w tym czasie przez przedsiębiorstwo (...) działalności w dużym rozmiarze (w tym także w związku z produkcją części do ciągników (...)), wymagającej stałego używania wielu narzędzi, J. B. miał przy tym stale zapewnioną pracę (ostrzalnia, w której pracował funkcjonowała na trzy zmiany). Przeszkody w uznaniu tego okresu pracy za pracę w warunkach szczególnych nie stanowiła formalna nazwa zajmowanego przez ubezpieczonego stanowiska. Sam pracodawca zamiennie stosował bowiem nazwy stanowiska „ślusarz” i „szlifierz”, każdorazowo zaznaczając jednakże iż chodzi o pracę w „ostrzalni narzędzi”. Pomimo formalnego zatrudnienia ubezpieczonego na stanowisku ślusarza, komisja zakładowa wypełniając w dniu 20 lipca 1976 r. „kartę kwalifikacyjną pracownika fizycznego”, jako zawód wykonywany przez ubezpieczonego wpisała „szlifierz ostrzacz narzędzi skrawających”. Także

w kilku dalszych angażach, w tym z 31 lipca 1976 r. czy z 29 lipca 1977 r. tak właśnie określono jego stanowisko. Z kolei już w angażu z 15 września 1979 r. jako nazwę stanowiska wskazano „ślusarz”, choć w międzyczasie ubezpieczony nie został przeniesiony na inne, nowe stanowisko. Oznacza to, że także dla pracodawcy najistotniejszy był rodzaj pracy faktycznie wykonywanej przez ubezpieczonego, która niespornie była pracą w szczególnych warunkach, a mniejszą wagę przywiązywał on do formalnego nazewnictwa.

Co do drugiego z wymienionych okresów, Sąd Okręgowy ocenił, że są to okresy pracy ubezpieczonego na stanowisku palacza c.o. Sąd miał możliwość precyzyjnego określenia dat wykonywania przez J. B. pracy palacza do kwietnia 1986 r. – w jego aktach osobowych do tej daty zachowały się bowiem wszystkie dokumenty, w tym poszczególne angaże, na podstawie których można odtworzyć daty początkowe i końcowe faktycznego zajmowania się przezeń tymi obowiązkami. Z kolei w następnych latach (kolejnych sezonach grzewczych, poczynając od sezonu 1986/87, a kończąc na sezonie 1998/99, liczącym jednakże tylko do 31 grudnia 1998 r.), Sąd Okręgowy opierając się o zeznania świadków oraz analizę dokumentacji dotyczącej wcześniejszych okresów przyjął, że J. B. wykonywał zadania palacza co najmniej i z całą pewnością przez 6 miesięcy podczas każdego sezonu, tj. od dnia 15 października pierwszego roku kalendarzowego (rozpoczynającego dany sezon grzewczy) do dnia 15 kwietnia drugiego roku (kończącego dany sezon grzewczy). Sąd I instancji uznał, że także faktyczny charakter prac na stanowisku palacza c.o. w sezonie grzewczym pozwalał na uznanie, iż były to prace w warunkach szczególnych. Skoro pracodawca w wydanym przez siebie dokumencie wskazał, że ubezpieczony pracował w warunkach szczególnych, oznacza to iż ubezpieczony obsługiwał właśnie kotły parowe lub wodne typu przemysłowego. Ponadto, jeśli zakład pracy uznał, że praca osób zatrudnionych w kotłowni, w szczególności J. B., była pracą w warunkach szczególnych, oznacza to, że musiał uważać ją za pracę niezautomatyzowaną – w przeciwnym bowiem razie nie mógłby zaliczyć jej do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Fakt wykonywania w kotłowni pracy niezautomatyzowanej wynika również z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz samego ubezpieczonego, którzy wskazywali, że wszystkie czynności wykonywali ręcznie, a jedyna „automatyzacja” polegała na tym, że węgiel przenoszony był do pieca za pomocą taśmociągu, a następnie na ruszcie wjeżdżał do pieca. Powyższe zdaniem Sądu Okręgowego pozwoliło na uznanie, że ubezpieczony przez okres ponad 15 lat stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w warunkach szczególnych.

Mając na uwadze treść przepisu art. 316 § 1 k.p.c., za dopuszczalną Sąd I instancji uznał sytuację, w której warunek rozwiązania umowy o pracę ziszcza się najpóźniej w dniu zamknięcia rozprawy w danej sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 r., sygn. akt III UK 25/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 293). O ile więc w dacie złożenia wniosku o emeryturę i w dacie wydania przez ZUS zaskarżonej decyzji J. B. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę, o tyle na dzień zamknięcia rozprawy ten stosunek pracy już nie istniał. Uwzględniając powyższe oraz treść przepisu z art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej Sąd Okręgowy przyjął datę początkową świadczenia.

Zgodnie z powyższym w punkt. I Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał J. B. prawo do emerytury oraz w punkcie II. oddalił odwołanie w zakresie, w jakim żądał przyznania prawa do emerytury od miesiąca złożenia wniosku.

Apelację od powyższego wyroku złożył organ rentowy zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej w zw. z § 6 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez przyjęcie, iż wnioskodawca spełnia warunki do przyznania emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

W uzasadnieniu apelujący argumentował, że w świadectwie wykonywania pracy w warunkach szczególnych na stanowisku ślusarz narzędziowy – szlifierz z dnia 31 grudnia 2002 r. wskazano, iż stanowisko to wymienione jest w Wykazie A dział III poz. 78 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. tj. prace w hutnictwie i przemyśle metalowym, podczas gdy z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wynika, że Przedsiębiorstwo (...) podlegało Ministrowi Rolnictwa, a więc było to przedsiębiorstwo z całkiem innej branży niż hutnictwo i przemysł metalowy gdzie praca na wymienionym stanowisku była wykonywana w warunkach szczególnych.

Wskazując na powyższe, organ rentowy postulował zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd odwoławczy aprobuje w pełni ustalenia faktyczne Sądu I instancji oraz dokonane na ich podstawie rozważania prawne i argumentację, które w konsekwencji doprowadziły do pozytywnego rozstrzygnięcia o żądaniu odwołania. W wyczerpującym i sporządzonym zgodnie z wymogami przepisu art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy określił dowody, na których się oparł i wyjaśnił podstawę prawną wyroku. Tezy uzasadnienia wyroku są prawidłowe i odpowiadają przepisom prawa materialnego, wskazując na stosowanie prawa procesowego zgodnie z k.p.c. Tym samym rozważania Sądu odwoławczego ograniczą się do zarzutów wyartykułowanych w apelacji, których zdaniem apelującego dopuścił się Sąd orzekający w tej sprawie i które mogły mieć istotny wpływ na jej wynik.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego chybione są twierdzenia organu rentowego, że ze względu na rodzaj branży pracodawcy ubezpieczonego, wykonywane przez niego prace przy ostrzeniu narzędzi metalowych nie mogą stanowić pracy w warunkach szczególnych wedle przepisów rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Z ostatecznie niespornych ustaleń faktycznych wynika, że J. B. w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w S. w okresie od 4 stycznia 1973 r. do dnia 11 października 1979 r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę przy ostrzeniu narzędzi metalowych oraz w okresach od 12 października 1979 r. do 29 lutego 1980 r., od dnia 15 października 1982 r. do 14 kwietnia 1983 r., od dnia 15 października 1983 r. do 20 marca 1984 r., od dnia 1 października 1984 r. do dnia 30 kwietnia 1985 r., od dnia 12 listopada 1985 r. do dnia 30 kwietnia 1986 r. oraz w kolejnych latach, poczynając od jesieni 1986 r. do 31 grudnia 1998 r. każdorazowo co najmniej w okresach od 15 października do 15 kwietnia wykonywał prace niezautomatyzowaną palacza kotłów parowych, a następnie wodnych typu przemysłowego. Apelujący nie podważał podjętych w tym zakresie faktów oraz oceny materiału dowodowego. Niekwestionowane są ponadto ustalenia, że początkowo ubezpieczony w Przedsiębiorstwie (...) uczył się zawodu ślusarza, a już po ukończeniu szkoły wykonywał pracę w ostrzalni narzędzi, gdzie stale zajmował się wyłącznie ostrzeniem wszelkich narzędzi metalowych, w tym noży tokarskich, wiertel, głowic frezarskich, gwintowników, co w zależności od wielkości narzędzia robił ręcznie lub za pomocą specjalistycznych maszyn. Sąd odwoławczy zauważa też, że jak wynika z treści zeznań świadków i ubezpieczonego ostrzalnia narzędzi była wyodrębnioną jednostką w zakładzie pracy, w której pracownicy (na trzech zmianach) w pełnym wymiarze czasu pracy ostrzyli narzędzia metalowe, tak na potrzeby Przedsiębiorstwa (...), jak i dla innych podmiotów (np. dla U.).

Uwzględniając powyższe, zdaniem Sądu Apelacyjnego błędnie wywodzi organ rentowy, jakoby z samej struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa i jego podległości resortowej można było autorytarnie wywodzić, że praca nie była wykonywana w warunkach szczególnych. Założenie takie nie znajduje uzasadnienia w przepisach prawa, a nadto sankcjonowałoby nierówność wobec niego osób, które faktycznie pracowały w tak samo szkodliwych warunkach. Tym bardziej, że jak ma to miejsce w tej sprawie, zakład pracy ubezpieczonego, choć podległy resortowi rolnictwa, faktycznie zajmował się elektryfikacją i techniczną obsługą rolnictwa. Jego działalność wyraźnie więc wykraczała poza branżę rolniczą. W ocenie Sąd Apelacyjnego rodzaj stanowiska pracy związanego ze szlifowaniem i ostrzeniem narzędzi metalowych nie pozwala uzależniać szczególnego charakteru tej pracy wyłącznie od ustalenia, że była wykonywana w przedsiębiorstwie podległym konkretnemu resortowi, a przez to określonej branży przemysłu. Założenie takie choć zdaje egzamin w przypadku innych stanowisk, to nie wytrzymuje krytyki w tej sprawie. Czynności szlifowania, ostrzenia i polerowania narzędzi metalowych, wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy są przecież już z istoty powiązane z przemysłem metalowym, bez względu na to w jakiej branży wyroby te i narzędzia mogą być później zastosowane. Rację ma ubezpieczony, że sama technologia szlifowania i polerowania narzędzi jest zbieżna i zasadniczo nie zależy od tego, czy końcowy efekt tych prac zostanie wykorzystany w rolnictwie, przemyśle czy branży spożywczej. Ustaleniem koniecznym dla właściwej kwalifikacji tego stanowiska pracy jest więc to, że czynności szlifowania – ostrzenia narzędzi, wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, jak i to że ich przedmiotem są narzędzia metalowe. Tak też było w tej sprawie.

Jakkolwiek Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10 (LEX nr 619638) w którym podkreślił, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo – branżowy i co do zasady nie można swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym, to zaznaczenia wymaga, że pogląd ten został wyrażony w konkretnych okolicznościach faktycznych, zgoła odmiennych od tej sprawy i przez to nie może mieć automatycznie zastosowania w każdym przypadku. Znaczenie uniwersalne ma natomiast pogląd, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie jest kluczowa nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008/21-22/325; 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008/21-22/329; 06 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009/5-6/75; 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152). Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów, nie zaś ustalenie rodzaju zakładu pracy i jego podległości resortowej. Przepisy te każdorazowo powinny być stosowane z poszanowaniem całokształtu okoliczności faktycznych konkretnej sprawy oraz ratio legis przesłanek warunkujących prawo do wcześniejszej emerytury. Choć zatem prawo do emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy w szczególnych warunkach jest przywilejem i spełnienie warunków jego przyznania nie może budzić żadnych wątpliwości, to ocena przesłanek je warunkujących nie może być dokonana w oderwaniu od intencji ustawodawcy co do rodzajów prac, które z założenia będąc wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy są uciążliwe na tyle, że przyczyniają się do szybszego osłabienia organizmu pracownika. Taka sytuacja w ocenie Sądu Apelacyjnego miała miejsce w tej sprawie w odniesieniu do pracy związanej ze szlifowaniem lub ostrzeniem wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowaniem mechanicznym (dział III W hutnictwie i przemyśle metalowym, wykaz A).

Zgodnie z powyższym, zarzuty apelującego są nieuzasadnione. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd Odwoławczy zaaprobował rozstrzygnięcie Sądu I instancji oparte na ustaleniu, że J. B. wykazał przesłankę co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a tym samym spełnił wszystkie warunki dla uzyskania prawa do emerytury z tego tytułu. Ponieważ brak jest innych podstaw do wzruszenia trafnego rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które Sąd Odwoławczy bierze pod rozwagę z urzędu - apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono.

Rozstrzygnięcie o kosztach poniesionych przez strony w postępowaniu apelacyjnym Sąd oparł na podstawie przepisu z art. 108 § 1 k. p. c., przy zastosowaniu zasady wyrażonej w art. 98 k. p. c., w wysokości ustalonej zgodnie z treścią § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, (Dz. U z 2002 r. nr 163 poz. 1349 ze zm.).

SSO del. Beata Górka SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko